ROK LI. Nro 65.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 32 Marca 1871. Czwartek. Dnia 11 (23) Marca 1871

Dziś: Ś. Katarzyny Kr. Sz. Jutro: Ś. Marka i Tymoteusza | Sobota: Zwiastowanie N. M. P. Niedziela: Ś. Ludgiera Biskupa | Poniedziałek: Ś. Ruperta Bis. Wtorek: Syxta III P., Doroteusza | Środa: Ś. Cyrylla Dyakona M. Czwartek: Kwiryna i Agnieszki

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale drugim r. b. wychodzić będzie w tej samej treści jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1	kop. 20.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję	—	„ 56.
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2	kop. 40.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 48.
Za przepaski i expedycję	1	„ 12.
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładzcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego o porządku uchylania uchwał zebrań gminnych i gromadzkich, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1. Uchwały zebrań gminnych i gromadzkich zapadłe z naruszeniem warunków co do prawomocności onych w art. 9, 17 i 105 Najwyższego ukazu z dnia 14 lutego 1861 r. o urządzeniu gmin wiejskich zastrzeżonych, uznają się za niebyłe i uchylają się na skutek zaskarżenia osób, prawa których naruszonemi zostały, jak również i na wniosek władz, którym poruczono nadzór nad należytym biegiem czynności zarządu gminnego.

2. Uchwały w drodze prawnej zapadłe i w przedmiotach podlegających atrybucji pomienionych zebrań, mogą być uchylane w tych wypadkach kiedy sama istota zawierających się w nich decyzji, jawnie narusza prawo; lecz uchylenie takowych uchwał nastąpić może nie inaczej, jak w skutku skarg osób, prawa których przez uchwałę naruszonemi zostały.

Skargi podobne podawane być winny w terminie miesięcznym, licząc od daty ogłoszenia uchwały.

3. Prawo uchylania uchwał zebrań gminnych i gromadzkich (wyłączając uchwały odnoszące się do wyboru na urzędy gminne i podziału podatków włościańskich, oraz powinności drogowej i gminnej, dla których przepisany jest oddzielny porządek) pozostawia się odzielnym kolegjom, istniejącym przy gubernjalnych kolegjach do spraw włościańskich (Art. 1 p. 3 Najwyższego ukazu z dnia 18 listopada 1870 r.).

4. Niniejsze postanowienie podług ustanowionego porządku zamieścić w Dzienniku Praw.

Działo się w Warszawie na 372 posiedzeniu, dnia 22 stycznia (3 lutego) 1871 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek, (podp.) Hr. *Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*
(D. War.)

— Q — W Nr 62 „Gazety Polskiej“ p. J. L. Kaczkowski, wystawiając nader słuszną potrzebę zakładania Lombardów w miastach prowincjonalnych a to w celu udzielenia pożyczek dla niezamożnej klassy mieszkańców mniema, że podobne instytucje najlepiej wtenczas funkcjonować mogą, gdy będą zakładane przez same miasta lub gminy i zarządzane przez obywateli, *bo lombard nie powinien stanowić własności prywatnej* (?). Dalej p. K. doradza pobierać 7% a nadto uważa że zysk czysty lombardu winien by być obracanym na cele dobroczynne, jakkolwiek sama instytucja nią nie jest.

Przeciwko użyteczności i samej idei nie mając nic do nadmienienia, znajdujemy wszakże wściwem co do praktycznego jej zastosowania odpowiedzieć kilku słowami ze względu na rzeczywiste położenie rzeczy.

Byłoby do życzenia by miasta tutejsze stanowiły gminę z elementami wyborczemi i na tym gruncie dopiero można by budować instytucje o jakich p. K. mówi. Takowego jednak zrównania z miastami które już korzystają z tego dobrodziejstwa, wszelako dotąd nie mamy. Lombardy są rzeczą pilną. Miasta tutejsze o ile wiemy nawet na bieżące potrzeby zbyt małe posiadają fundusze. Jeżeliby po urządzeniu miast na zasadach samorządu i mogły być udzielane zasiłki na Lombard to nieporównanie użyteczniej byłoby wyjednywać zakładanie tak rozpowszechnionych w cesarstwe Banków miejskich z oddziałem lombardowym.

Dążność więc tymczasową do ożywienia kredytu w miastach prowincjonalnych, w obecnem położeniu należałoby skierować albo do formy kass pożyczkowych na zasadach współdzielnych jak to ma miejsce w Warszawie, albo też spółkom prywatnym akcyjnym które sam *interes* będą miały na celu.

W prawdzie spółka np. Lombardu pobierać będzie wyższy procent jak p. K. proponuje, bo ma przed sobą ryzyko niesprzedania zastawów i koszta administracji; ale w każdym razie będzie ona dobrodziejstwem w obec wyzyskiwania przez lichwiarzy, albo pożyczek na zastawy które najczęściej przepadają.

— E — W osadzie Grzegorzew, powiecie Kolskim, w nocy z dnia 24 na 25 kwietnia roku zeszłego, nagle zeszła z tego świata żona osadnika Marjanna Werowska.

Głos opinji publicznej wskazywał na jej męża Józefa Werowskiego, człowieka znanego z nagannego prowadzenia się, jako na sprawcę jej śmierci. Rozwinięte w skutek tego śledztwo wykryło co następuje:

Józef Werowski w 24 roku życia pojął za żonę Marjannę 1-mo voto Goliszewską, 2-do Piórczyńską o lat kilkanaście starszą od siebie. Do małżeństwa tego skłaniała go chęć poprawienia losu, niemłoda bowiem już wówczas wdowa posiadała osadę z piętnastoma morgami gruntu, Werowski zaś był chciwy a pracować nie lubił.

Dziesięcioletnie pożycie źle dobranego stadła, było pasmem zajść, niepokojów i kłótni. Werowski, który obecnie dopiero 34 lat wieku liczy, zbrzydził sobie 50-cio letnią małżonkę i nienawidzieć ją począł. Skutkiem czego objawiały się pomiędzy niemi częste bardzo i gwałtowne zajścia. Zły mąż bił żonę, lżył ją, prześladował, Werowska w skutek tego dawniej pracowita, opuściła ręce i upijać się poczęła.

Gospodarstwo wśród takiego stanu upadło; nędza poczęła zaglądać do chaty Werowskich. Jednakże pozostawał im jeszcze grunt, którego właścicielką była Werowska. Mąż jej w kancellarji wójta gminy posłyszał i źle sobie wytłómaczywszy przepis prawa, mniemał, iż po śmierci żony odziedziczy połowę jej majątku. Pragnął jednak aby żona tę część jemu zapisała,— bo jak zapisze,— mawiał on,— to będę wiedział co moje.— Zapisu tego wymagał od żony i usiłował skłonić ją do tego prośbą i groźbami połączonemi z gwałtem.

Na parę dni przed śmiercią Werowskiej, mąż jej zaczął mówić o chorobie swej żony i przewidywać że rychło umrze. Dnia 24 września rano rozpowiadał przed sąsiadami, że w nocy żona jego była bardzo chorą. Werowska ze swej strony żaliła się, że mąż naprzemian używał próśb i przymusu, domagając się aby mu zrobiła zapis. Otrzymawszy wreszcie od niej przymuszone przyrzeczenie w tym względzie, zostawił ją w spokoju.

W dzień poprzedzający datę jej śmierci, Werowski przywołał do swego domu sąsiadów i mówił im, że w jego żonie wódka się zapaliła, że jest umierającą i prosił ich aby przy chorej zostali,— bo jakby umarła, mówił,—byłoby na mnie podejrzenie, żem ją udusił.— Sąsiedzi znaleźli Werowską w stanie omdlenia, z twarzą siną, oczami wysuniętemi na wierzch, z krwią w spojeniach warg. Zachowanie się podsądnego było dziwacznem, a Werowska przyszedłszy do przytomności, oskarżała przed sąsiadami mężą swojego, że ją chustką dusił.

Wieczorem dnia tego oboje Werowscy znaleźli się na zabawie u sąsiadów Bednarkiewiczów, a zachowanie się ich wzajemne tchnęło nienawiścią. Około godziny 10 ej wieczorem wyszedł Werowski, a w dwie godziny później, podchmielona trunkiem żona jego. W nocy około godz. 2-ej Werowski, znów obiegał sąsiadów przywołując ich do siebie i mówił że żona jego umarła. Siostra jego Urszula Werowska małżonkowie Naparci i inni przybywszy do Werowskiego, znaleźli trupa jego żony leżącego w poprzek łóżka, z nogami zwieszonemi nad ziemią. Ręce były złożone pod ciałem, spoczywającem na brzuchu i piersiach a głowa oparta prawym policzkiem o poduszkę. Werowski blady i wystraszony nie powrócił do domu, lecz udał się do karczmy i tam błagał gospodarzy izby oni mówili, że żona jego zmarła w skutek pijaństwa. Rano sprzedał krowę, utrzymując, że mu potrzeba pieniędzy na pogrzeb i dla wójta, któremu dał 10 rubli, aby sprawę jego dobrze poprowadził.

Obdukcja lekarska znalazła na zwłokach Werowskiej ślady obrażeń na brodzie i około ust, a na piersiach dwie blizny. Po dokonanej sekcji sądowej, urząd lekarski stanowczo zaopiniował, że na mocy otrzymanych danych twierdzić trzeba, że śmierć Werowskiej nastąpiła w skutek uduszenia.

Sam Werowski na rękach miał znaki podrapania, a pochodzenia ich wskazać nie umiał, albowiem przy protokułach sądowych różnie źródła ich podawał. Wreszcie tłomacząc się z czasu przepędzonego, między chwilą opuszczenia zabawy u Bednarkiewiczów, a chwilą śmierci Werowskiej, którą jak twierdził, miał już zastać nieżywą, utrzymywał że pasł krowę, co rozumie się jest wykrętem, gdyż człowiek leniwy, nigdy wśród nocy podobnej pracy nie podejmuje.

Sprawa tak rozjaśniona, wobec publiczności zapełniającej salę audiencionalną była w dniu dzisiejszym sądzoną przez tutejszy Sąd Kryminalny. Za obwinio-

nym wnosił obronę p. Mellerowicz, Patron przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, urząd zaś Prokuratora Królewskiego reprezentował p. Fajlert, który po obszernym i pięknym rozbiorze sprawy, wnosił, aby Werowski za rozmyślne zabójstwo swej żony i ze względu iż poprzednio już był karanym także za zabójstwo, skazanym został z mocy art. 923 i 922 K. K. G. i P. na zesłanie do robót ciężkich na czas nieograniczony.

Sąd Kryminalny pod prezydencją JW. Prezesa Bielskiego, uznał Józefa Werowskiego winnym rozmyślnego zabójstwa swej żony i po naradzie wydał wyrok, zgodny z wnioskami Prokuratora.

= Ósmą prelekcję na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, będzie miał professor Dr. Girsztoft, w sali Ratusza, w piątek d. 24-go marca o godzinie 6-tej wieczorem: „O zawiązku i rozwoju zakładów dobroczynnych.“ Odczyt ten ma być wielce interesujący tak dla wielkiej ważności i żywotności samego przedmiotu, jak i z powodu rozległego na tę kwestję poglądu społecznego, historycznego i statystycznego. Bilety numerowane po kop. 50, nienumerowane po kop. 30 i galerjowe po kop. 20, sprzedają się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i M. Orgelbranda; w dniu zaś prelekcji przy wejściu do sali i przy wejściu na galerję.

= Od niedawnego czasu wśród tutejszych pszczolarzy powstał zamiar założenia Stowarzyszenia. Obecnie po kilku przedwstępnych posiedzeniach nastąpiło nareszcie porozumienie się. Wypracowany projekt Stowarzyszenia przyjęto onegdaj na ogromnem zebraniu odbytem w lokalu resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem p. Jerzego Aleksandrowicza profesora Uniwersytetu i Dyrektora tutejszego ogrodu botanicznego. Celem stowarzyszenia ma być przygotowanie zdolnych kierowników pasiek, pośredniczenie w sprzedaży i kupnie produktów pszczolniczych, rozpowszechnianie w kraju wiadomości odpowiednich i zachęcanie do zajmowania się pszczolnictwem wszystkich warstw społeczeństwa. Stowarzyszenie wypuszcza akcje na okaziciela 5 rublowe w ilości 6000. Kapitał zatem w ten sposób zebrany wynosić będzie 30,000 rubli. Dywidenda płaconą będzie za lat 5 dopiero. Oprócz powyższego założyciele stowarzyszenia w liczbie 82 złożyli 2050 rubli. Projekt ustawy przedstawionym zostanie wkrótce do zatwierdzenia władzy. Tymczasem zaś zaproszono p. Piotra Dolinowskiego do urządzenia i kierownictwa wzorowej pasieki. Przybywa nam zatem jedno stowarzyszenie więcej, stowarzyszenie usiłujące podnieść upadłą u nas zupełnie, bardzo ważną gałęź produkcji krajowej.

= Artyści włoscy śpiewać mają operę Verdi'ego „Ernani“. Tytułową rolę wykona p. Corsi. Sezon opery włoskiej kończy się w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

= Rychter b. artysta tutejszej sceny występuje obecnie w teatrze w Poznaniu. Według wczoraj nadesłanego nam listu, w dniu 19 b. m., przyjaciele i wielbiciele talentu, wspomnionego artysty, obchodząc jego imieniny, ugościli go składkowym obiadem, oraz obdarzyli albumem pamiątkowym i puharem srebrnym. Na obiedzie tym zaproponowano także ogłoszenie konkursu na utwory dramatyczne i na ten cel podobno już zebrano kilkaset talarów.

Dowiadujemy się także że znakomity ten artysta, na swoje benefisowe przedstawienie wybrał niegraną dotąd nigdzie, komedję pana Zygmunta Sarneckiego, pod tyt: „Febris aurea.“

= Dziś o godzinie 8mej wieczorem, koncert Józefa Wieniawskiego w sali Resursy Obywatelskiej.

= Dowiadujemy się, że w Kielcach przygotowują przedstawienie amatorskie dramatyczno-muzykalne, na dochód niezamożnych uczniów gimnazjum tamecznego. Amatorowie zamierzają odegrać „Przysługę“ i „Cicha woda brzegi rwie,“ Na ten sam cel w Kielcach urządzają odczyty publiczne. Jeden odczyt miał p. Czyński „O uczuciu ze stanowiska psychologji kryminalnej,“ a obecnie w przyszłą sobotę p. Frejer ma mieć odczyt „O sądach przysięgłych.“ Teatr Kielecki zamierza przedstawić 1szy akt opery „Piękna Helena“ oraz komedję p. t. Gavaut, Minard i Spółka.“

= W Kielcach cyrk Sobotty daje przedstawienia codziennie i robi dobry interes, bo prawie wszystkie miejsca bywają zajęte. Mówiono nam że cyrk ten nie odznacza się wcale ani doborem koni, ani jeźdźców.

= Wczoraj w Teatrzyku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbyło się powtórzenie przedstawienia amatorskiego danego w zeszły wtorek. W programmie zaszły wszakże niejakie zmiany, mianowicie z powodu słabości p. Mieszkowskiej i wyjazdu p. Mecenzeffy, część wokalną wypełniła p. Trafimowska. Przedstawiono też dwa rebusy z żywych osób układu p. Gumowskiego Znaczenie jednego było: „Co ubogim damy, to u Boga mamy;“ drugiego zaś: „Za miłosierdzie, modlitwa sierot.“ Publiczność napełniła wszystkie miejsca w sali.

= Odczyt drugi „o Jedwabnictwie“ p. Adolfa Boguckiego będzie miał miejsce w sobotę o 1-ej z południa w sali Dobroczynności a nie we czwartek.

Art. nad. Dnia szóstego marca r. b. odbył się w Osiakowie (pod Wieluniem) pogrzeb tak okazały, jakiego nikt w tych stronach nie pamięta. Tysiąc przeszło osób różnego wyznania i stanu, pieszo, bryczkami i powozami przybyło dla oddania ostatniej przysługi ś. p. Wincentemu **Gaudenowi** włościaninowi, biednemu wprawdzie, ale bogatemu w cnoty, któremi zjednał sobie szacunek i poważanie znajomych. Śmierć jego spowodował ostatni wylew Warty, jaki okolicę a szczególniej tę wieś nawiedził. Spiesząc na ratunek innych współbraci, gdyż sam był zupełnie bezpieczny, małem czółnem, znużony, nie mógł oprzeć się silnemu pędowi wody i znalazł się w jej nurtach. Ostatnie wyrazy umierającego dosłyszane przez obecnych były zachętą zastąpienia go w ratunku nieszczęśliwych, odepchnął nawet pomoc udzieloną mu zaraz; mówiąc na widok matek i dzieci obok niego płynących „że tym potrzebniejsze jest życie“. Podobne dowody poświęcenia ś. p. Gauden dawał przy każdorocznym wylewie i w wielu innych nieszczęściach. Więc i okolica pod przewodnictwem miejscowego Proboszcza i ludność miejscowa dała dowód nie tylko uznania jego zasług w pogrzebie ale i troskliwości o pozostałą rodzinę.— *E. P....i.*

= Koncert na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci zapowiedziany na 28 t. m: odłożonym zostaje po-Wielkanocy. We właściwym czasie o dniu koncertu doniesiemy.

= Słyszeliśmy o zamiarze urządzenia koncertu na korzyść międzynarodowego stowarzyszenia opieki nad ranionymi. W koncercie tym, mającym odbyć się wkrótce po świętach Wielkanocnych w Sali Ratuszo-

wej mają przyjąć udział pierwszorzędni tutejsi amatorowie i artyści.

= Roboty około przerobienia lokalu, w którym mieścić się będzie Towarzystwo Muzyczne, bliskie są ukończenia. Pozostaje tylko zaopatrzenie salonów w potrzebne meble i fortepiany. Z tych dwa pochodzić będą z tutejszych znanych fabryk pp. Kralla i Seidlera, i Hofera, trzeci zaś sprowadzony będzie z Berlina od Bechstejna. Zdaje się, że w bieżącym jeszcze tygodniu pozostające różne roboty i przygotowania będą w zupełności ukończone tak, że lokal Towarzystwa niebawem otwartym zostanie. Pierwszy wielki koncert Towarzystwo urządzić zamierza po świętach, do owego zaś czasu będą miewały miejsce tylko zwykłe codzienne zebrania i mniejsze dla samych tylko członków i wprowadzonych przez nich gości dwutygodniowe wieczory muzyczne.

= Wczoraj w nowym lokalu Towarzystwa Muzycznego, odbyło się ballotowanie nowo zapisanych kandydatów na członków tegoż towarzystwa. Ballotującemi byli według brzmienia ustawy członkowie Komitetu i członkowie założyciele. Na wczoraj odbytem posiedzeniu przyjęto do Towarzystwa nowych członków 241; że zaś dawniej zapisanych było przeszło trzystu, obecnie więc Towarzystwo liczy około 550 członków.

= Z pewnego źródła dowiadujemy się, że Towarzystwo Drogi Żel. Warsz.-Wied., postanowiło ułożyć w r. b., drugą linję szyn pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, ku czemu szerokość plantu już jest odpowiednią. Do uskutecznienia pomienionej budowy zarządzona będzie dostawa 21,000 sztuk szyn wysokiego profilu, 73,500 sztuk podkładów dębowych, 10,000 sążni kubicznych żwiru i 9,000 pudów mostów żelaznych. Nadto, w m. sierpniu r. b. zakłady berlińskie i wrocławskie, stosownie do zawartej z niemi umowy, obowiązane są dostarczyć dla kolei Warszaw.-Wiedeńskiej 250 wagonów krytych towarowych, 17 wagonów osobowych i 1 pocztowy; na dalszą zaś dostawę zamówiono w tychże fabrykach 200 węglarek, 50 wapniarek, 50 krytych wagonów towarowych, 27 osobowych rozmaitych klass i 7 brankardów. W końcu nadmienić wypada że Towarzystwo postanowiło w miejsce dotychczasowych drewnianych i zbyt szczupłych chat dróżniczych, wznieść 201 murowanych o wiele dogodniejszych domków. Wykonanie tego przedsiębierstwa poruczono już budowniczemu Kaplińskiemu.

= Wkrótce ma wyjść na widok publiczny, bardzo poszukiwane i od wielu lat w pierwszej edycji wyczerpane dzieło Łubienieckiego p. t. Nauka pszczolnictwa.

= W tych dniach niezawodnie przybędzie do Warszawy pan Karol Dawydow, nadworny wiolonczelista Jego Cesarskiej Mości.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego w Warszawie*, ogłasza niniejszem że sale Towarzystwa muzycznego ctwartemi zostają do użytku członków tegoż Towarzystwa, w sobotę dnia 13 (25) b. m., od godziny 7-mej wieczorem.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, zaprasza członków Towarzystwa na ogólne zebranie się w dniu 4go (16) kwietnia r. b., o godzinie 12tej w południe, w celu przedstawienia im etatu na rok bieżący.

= Zapowiedziana na dziś prelekcja pana Adolfa Boguckiego w sali Towarzystwa Dobroczynności odłożoną została. O dniu odbycia doniesiemy później.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 807, na koncercie w resursie Obywatelskiej 323.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet—. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 1498, dostrzeżono psa maleńkiego podejrzanego o wściekliznę, który przez stróża rzeczonego domu, zabity a przez uprzątaczy zabranym został.— O czem dla sprawdzenia, zawiadomiono Urząd lekarski. (Gaz. Polic).

— (*Art. nad.*) Składając w Red: „Kurjera Warszawskiego" rs. 6, przeznaczam połowę na pomnik grobowy dla Juljana Bartoszewicza, a drugą połowę radbym dołączyć do składki zbieranej dla uczczenia trzydziesto-letniej pracy pismienniczej Redaktora „Gazety Warszawskiej" pana Józefa Keniga.— *J. H.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od H. St. rs. 2 kop: 25 i od F. D. rs. 1, dla nędzy wyjątkowej; od A. B. rs. 1 dla 88-letniego starca Wawrzyńca Gołębiowskiego przy ulicy Furmańskiej.— Złożono oraz od Edzia S. marek 324, od Stanisława R. 227 marek, od Arturka St: z Nowo-Senatorskiej ulicy marek 400, od M. S. marek 52, od Marji K. marek 600, bezimiennie marek paczkę, od M. W. marek 240, od Bronisławy H. marek 356, od Kasi M. marek 200, od R. z W. marek 150, bezimiennie marek 140, od J. N. marek 830, od Bolcia marek 350, od K. S. marek 300, od F. F. marek 267, od Antosia marek 162, od S. Z. marek 2,500 i bezimiennie marek 180.

= Według pism wychodzących w St. Petersburgu, w dniu 6 (18) b. m. to jest w zeszłą sobotę po krótkiej słabości zakończył życie Tymowski Rzeczywisty Radca Tajny, Członek Rady państwa niegdyś Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

---

† Ś. p. Teofila z Rüblów **Urecka**, żona Obywatela Miasta Warszawy, opatrzona SS. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z córką zaprasza Familję Przyjaciół i Znajomych w dniu 24 b. m. to jest w Piątek, o godzinie w pół do piątej po południu, na exportację zwłok z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski oraz na żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej z rana w tymże dniu i w tymże Kościele odprawić się mające. —1911—

† W dniu 21 marca r. b. po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 29, przeniosła się do wieczności ś. p. Helena z Binnów **Mołczanowa**, żona Smotrytela Aleksandrowskich koszar, w cytadeli warszawskiej; wyprowadzenie zwłok nastąpi 25 marca r. b. o godz. 11-ej przed południem, z cerkwi cytadeli na cmentarz Wolski, na które pozostały mąż wraz z czworgiem małych dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1872—

† Ś. p. Wiktor **Wyszatycki**, urzędnik, przeżywszy lat 49, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym, to jest 22 marca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym 24-go marca z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny przy ulicy Leszno o godzinie 3 ciej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1908—

† Dnia 21 b. m., t. j. we wtorek, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Win-

centy Kostecki, cukiernik z Kamieńca podolskiego. W nieobecności żony i syna, przyjaciele zapraszają Kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła Świętego Krzyża, w dniu 23 b. m., o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski. —1896—

+ S. p. Marja z Zaleskich **Hołowińska**, wdowa po ś. p. byłym żytomierskim Marszałku, zmarła dnia 23 lutego r. b. po długiej chorobie w dobrach Żuków, powiatu siedleckiego. —1878—

+ W Kielcach zmarli w tych dniach. Stanisław **Skolorski** lat 28. Augusta **Kęczkowska**, żona patrona, lat 40 i Sydonja **Strzelbicka**, obywatelka wdowa lat 50.

— Znani w Warszawie wiolonczelista Servais i skrzypek Gaspar Hauser występują obecnie w Petersburgu w publicznych koncertach licznie uczęszczanych. Fortepjanistka Laura Kahrer którąśmy niedawno słyszeli, przyjmuje udział w wielkim koncercie pani Chwostowoj.

— Pisze „Gołos" że według rozchodzących się wieści Cesarz Niemiecki ma odwiedzić St. Petersburg w pierwszej połowie Kwietnia r. b.

— „Goniec Urzędowy", obejmuje zawiadomienie Departamentu Poczt na zasadzie odezwy Związkowego jeneralnego pocztamtu w Berlinie, że do czasu nowego rozporządzenia od d. 1 kwieinia r. b. może być przyjmowaną w Urzędach pocztowych prenumerata na pisma perjodyczne francuzkie pod dawnemi warunkami, lecz tylko na te gazety które można prenumerować kwartalnie.

— „Moskiew: Wiedo". donoszą że zdrowie hr. Bobryńskiego Ministra komunikacji lądowych i wodnych, z powodu pracy tak jest nadwerężone że lekarze doradzają mu zawiesić na kilka miesięcy wszelkie zatrudnienia.

— „Birż: Wiedo". piszą że oberprezydent z Berlina zażądał 50 tysięcy talarów na oprawę dwóch dyplomów tegoż miasta mających się ofiarować hr. Bismarckowi i Moltke. Rada Magistratu znalazła przedstawiony jej kosztorys za wysokim.

— „Sowr: Letopis:" donosi o wystąpieniach koncertowych znanego naszego gitarzysty Sokołowskiego któremu doradza założyć szkołę dla uczniów na podobnym że instrumencie.

— „Korespondent Birż. Wiedom." z Odessy donosi o otwarciu w tem mieście pierwszego posiedzenia Towarzystwa rolniczego Rossji południowej. Na tem posiedzeniu podobnież jak i w Moskwie zdecydowano upraszać Rząd o utworzenie oddzielnego Ministerjum rolnictwa i handlu. Celem otrzymania nagrody za zasadzenie lasów w Bessarabskim okręgu jeden tylko zgłosił się kandydat. Ministerjum dóbr państwa na podobne specjalne nagrody wyznaczyło 4,500 rs.

— „Dońskie Wied." piszą że w m. Nowoczerkasku od d. 26 po 29 stycznia r. b. panowała taka zamieć śnieżna iż miasto literalnie zasypane zostało gorami śniegu, przez kilka dni przez ulice niebyło żadnej komunikacji, powiadają o licznych wypadkach śmierci przez zmarznięcie na najludniejszych ulicach. Śnieżne zaspy dochodziły do 2 go piętra a domy parterowe całkowicie były zasypane śniegiem.

— Według „Birż. Wiedom." znakomita Berlińska śpiewaczka panna Lucca zaangażowaną została na przyszły sezon do opery Włoskiej w Petersburgu.

✕ Niemcy w swoich dziennikach nie znajdują wyrazów na potępienie Turkosów, jednak tak znów źle nie musi być, jeżeli zostający w niewoli w Monachium, Jermi ben Tahar, zaręczył się z 16-letnią córką oberżysty. Ślub tej romantycznej pary ma się odbyć w tych dniach zaraz po wypuszczeniu z niewoli pana młodego. (Nord)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wypadki **paryzkie** obudziły żywy niepokój w sferach rządowych w Berlinie. Zaraz po nadejściu pierwszej wiadomości złożoną została rada pod prezydencją cesarza, na której postanowiono wrazie bezsilności rządu francuzkiego zająć Paryż. Na tle tego postanowienia dzienniki podały zaraz wiadomość, że ks. Fryderyk Karol, który tylko co przybył do Berlina, otrzymał rozkaz powrócenia do Francji i że pochód wojsk na wschód bezzwłocznie wstrzymano, chcąc je mieć jak najbliżej Paryża. Doniesiono przytem, iż skutkiem wypadków paryzkich konferencje w Brukselli będą odroczone, że prawdopodobnie rząd Thiersa zwalonym zostanie i nastąpi po nim reakcja,— reakcja napoleońska, do czego za wskazówkę służyć miały cesarskie honory oddawane człowiekowi z Sedanu przy wyjeździe jego z Wilhelmshöhe do Chislehurst.

Wszystkie te wieści również jak i samo postanowienie na radzie Cesarza Niemiec istonie zapadłe i wątpliwości nieulegające, dowodzą tylko wielkiego popłochu, jaki niespodziewany zupełnie, a sam w sobie groźny obrót rzeczy, wywołał w umysłach ministerjalnych i nieministerjalnych Berlina. W popłochu tym niema nic dziwnego: dziwnem byłoby tylko dłuższe poddawanie się wrażeniom pierwszej chwili, dopóki ani honor, ani interesa niemieckie obrażone nie zostały. A temu stanowczo zaprzecza „Nordd. Allg. Ztg" oświadczając, iż deklaracja komitetu Centralnego względem szanowania traktatu pokoju z Niemcami zaspakaja w zupełności istotne interesa Niemiec i czyni je obojętnemi na wszystko coby się w granicach powyższego zobowiązania stać mogło: wszystko będzie tylko wewnętrzną sprawą Francji; przez ruch paryzki Niemcy nie stracą nic z tego co już prawnie zyskali.

Artykuł półurzędowego organu powinienby obok oświadczenia komitetu paryzkiego wystarczyć do rozproszenia obaw w pzedmiocie okupacji pruskiej bezzwłocznej—samym tylko faktem powstania wywołanej. Możliwośc jednak tej okupacji nie znika mimo powyższych oznak pomyślnych, jako przyszła ewentualność. Lada iskra, lada podmuch byle tylko rzeczywistego znaczenia może się stać powodem do zajęcia Paryża i jedynie tylko wzgląd iż krok ten rozżarzyłby na nowo wojnę, która i tak już dotąd tyle ofiar kosztowała, a mógłaby się rozpalić teraz w gorszych warunkach politycznych, zdolnym będzie wstrzymać Niemców w ostatniej jeszcze chwili przed gwałtownem wystąpieniem.

Gazeta Augsburska zapewnia, że na konferencjach w Brukselli, Niemcy zaproponują zamianę kilku okręgów sąsiadujących z Belfortem, na równy obszar terytorjum w kierunku zachodnim od Metz, tak ażeby twierdza Longwy należała do części przyłączonej do Niemiec. Propozycja podobna miałaby naturalnie na celu zupełne oddzielenie wielkiego księztwa Luksemburskiego od Francji. Wiadomości tej jednak podanej przez powyższy bawarski dziennik i powtórzonej przez wiele innych gazet, „Nord. Allg. Ztng." stanow-

czo zaprzecza. Organ ministerjalny zapewnia ze swej strony, że konwencja zawarta między panem Pouyer-Quertier i delegowanym jenerała Fabrice, w kwestji administrowania departamentów francuzkich zajętych przez wojska niemieckie, nie została ratyfikowana przez jenerała. „Nord. Allg. Ztng.“ nie przytacza powodu dla którego jenerał Fabrice odmówił ratyfikacji.

Dyskusje nad rezultatami konferencji w sprawie morza Czarnego, nie zmniejszają bynajmniej zajęcia jakie wzbudza w **Anglji** reorganizacja armji. Rozprawy nad tą kwestją świadczą najprzód, że projekta rządowe w ogole niezbyt przychylnie są przyjmowane, a to z powodu, że jednym za mało, drugim za wiele przyznają; powtóre wykazują one, że armja angielska, w porównaniu z siłami zbrojnemi innych państw, niezmiernie wiele kosztuje. Nie brak też z tego powodu w całym kraju różnych manifestacji. I tak w dniu 10 marca, w St. James Hall odbył się mityng stronnictwa robotników szkoły manchesterskiej, pod prezydencją Stuarta Milla, Jakóba Brighta etc. Zgromadzenie to rozbierając bil armji doszło do wniosku, że dotychczas wiele wydano pieniędzy a mało osiągnięto. Stuart Mill wykazał, że klasy robocze w Anglji zupełnie nie aprobują projektu reformy, odezwał się pochlebnie o pruskim systemacie, któryby można z pewnemi zmianami wprowadzić. Następnie przyjęta została rezolucja przeciwko bilowi armji jako kosztownemu i niedokładnemu, poczem zgromadzenie rozeszło się paradując przez ulicę z czerwonemi chorągwiami opatrzonemi napisem: „Rzeczpospolita angielska.“

Według ostatnich telegramów projekt do prawa o reorganizacji armji, przyjęty został w Izbie niższej w drugiom odczytaniu.

Senat **włoski** również zajęty jest dyskusją nad reformą armji, zaś w Izbie deputowanych toczą się rozprawy o rękojmiach, które mają być Papieżowi przyznane. Z Rzymu donoszą wprawdzie, że Pius IX oświadczył się przeciwko tym rękojmiom obmyślanym przez rząd włoski, nie ulega jednak wątpliwości, że będą one tymczasowo stanowić podstawy pewnego *modus vivendi* pomiędzy rządem króla włoskiego i głową kościoła katolickiego.

Wiadomo, że deputowany pan Iranyi wniósł w Izbie niższej **węgierskiej** w Peszcie interpelację, zapytując dla czego rząd nie użył swego wpływu w obecnem starciu, na korzyść Francji. Prezes ministrów, hrabia Andrassy odpowiadając na tę interpelację oświadczył, że polityka neutralności wypływała z interesu kraju i że państwo austrjacko-węgierskie, tylko o własne istnienie mogłoby wojnę prowadzić.

Z **Madrytu** donoszą, że królowa hiszpańska wylądowała w Alicante i powitana została przez ludność z przychylnością, ktorej ślady dostrzedz można było i przy wyborach w całym kraju. W prawdzie w Madrycie z powodu głosowania do Kortezów miały miejsce niespokojności, ale według informacji dzienników: „Iberia“ i „Epoca“, rozruchy te nie miały wielkiego znaczenia „Imparcial“ utrzymuje, że republikanie oburzeni swoją porażką wyborczą, napadli w niektórych miejscowościach na sprawdzających wybory, co pociągnęło za sobą bijatykę i wielkie zamięszanie na ulicach kilku przedmieść.

Nierównie ważniejsze wiadomości nadeszły z **Lizbony** gdzie projektowane przez rząd nowe podatki są powodem niepokojącego wzburzenia, mianowicie między klasą przemysłową.

Na posiedz. z d. 18 go Izby **bukareszteńskiej**, przyjęto w kwestji kolei żelaznych wniosek jenerała Floresa, według którego rozstrzygnięcie wszelkich sporów pozostawione będzie w części sądowi polubownemu, w części prawnemu wyrokowi sądowemu. Następnie po odrzuceniu innych wniosków, a zatem i wniosku komisji, Izba przeszła do porządku dziennego.

(Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 19-go. — Proklamacja komitetu centralnego zasiadającego w Ratuszu, brzmi jak następuje: „Obywatele! ludność paryzka zrzuciła jarzmo, które na nią nałożono. Spokojna i niezachwiana w swej sile, bez bojaźni lecz bez wyzywania oczekiwała ona bezwstydnych głupców, którzy chcieli tknąć rzeczypospolitej. Tym razem bracia nasi z armji nie chcieli podnieść ręki na świętość naszych swobód. Dzięki niech będą wszystkim. Obyście wraz z całą Francją położyli kamień węgielny rzeczypospolitej, któraby wraz ze wszystkiem co z sobą przynosi, mogła być radośnie powitaną. Tylko taki rząd może na zawsze zamknąć erę najazdów i wojen domowych. Stan oblężenia zniesiony. Ludność paryzka zgromadzi się w swoich w komicjach, dla dopełnienia wyborów do rad gminnych. Poparcie gwardji narodowej jest rękojmią bezpieczeństwa wszystkich obywateli.“ W drugiej proklamacji pod tą samą datą (19-go) wydanej, komitet centralny przemawia w te słowa: „Włożyliście na nas obowiązek obrony Paryża i waszych praw; mamy przekonanie, że poparci waszą odwagą i zimną krwią, spełniliśmy to posłannictwo. Wypędziliśmy rząd który nas zdradził, a tym samem skończył się nasz mandat. Oddajemy go wam na powrót, gdyż nie dążymy bynajmniej do zajęcia miejsca tych, których obalił jeden podmuch ludu. Przygotujcie się, dokonajcie wyborów do rad gminnych, a dla nas jedyną będzie nagrodą, jeśli doczekamy chwili, w której założycie prawdziwą rzeczpospolitą.—Aż do tego czasu, działamy w imieniu ludu.“

Berlin 21 go. — Półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Dla nas najistotniejsze znaczenie ma to, że nowy Komitet centralny w Paryżu, myśli o dotrzymanie traktatu pokoju. Możemy zatem spokojnie przyglądać się dalszemu rozwojowi wypadków.

Paryż 20-go w południe.— Komitet centralny wydaje dziennik urzędowy, na którego czele znajduje się napis: „Federacja rzeczypospolitej gwardji narodowej.“ Manifest tego Komitetu tak brzmi: Komitet wyszedł z wolnych wyborów 215 stu bataljonów. Gwardja narodowa odpiera zarzut jakoby wzniecała rozruchy. Rząd (rząd Thiersa) dopuszcza się oszczerstwa przeciwko Paryżowi i podburza przeciw niemu prowincję. Rząd usiłował narzucić gwardji narodowej naczelnego wodza, nocnemi zamachami rozzbroić gwardję, Paryżowi zedrzeć jego koronę, jako stolicy Francji. Komitet zaleca umiarkowanie, gwardja tylko w stanie konieczności chwytać ma za broń.

Wybory municypalne odbędą się 22go (pierwiastkowo wyznaczone były na 21-go).

Komitet centralny wypowiada silne postanowienie wypełnienia zobowiązań zaciągniętych w układzie przedugodnym pokoju, odwołuje się do jedności pro-

wincji i stolicy i wzywa prowincje aby przysłały swych delegatów do Paryża.

Komitet w „Communiqué“ nadesłanem do wszystkich dzienników oświadcza, że szanować będzie wolność prassy, nawzajem spodziewa się, iż dzienniki szacunek dla rzeczypospolitej uznają za najpierwszy swój obowiązek.

Komitet udziela amnestję za przestępstwa i przekroczenia polityczne i znosi stałe sądy wojenne przy armji.

Manifest nazywa dzień 18 marca dniem sprawiedliwości ludowej. Dwaj tylko ludzie, wskutek niewłaściwego korzystania z władzy, niepopularni, zostali w chwili oburzenia ukarani przez lud. Komitet nie miał nic wspólnego z wykonaniem tej kary.

Paryż 20go po południu.—Barykady w punktach ważnych pod względem strategicznym, zbudowane są bardzo mocno i opatrzone w platformy dla dział. Gwardja zabrała znaczne zapasy prochu, w koszarach Eugenji 5,000 szaspotów. Cały Paryż w ręku insurgentów.

Paryż 20go wieczorem.—W Paryżu wszystko na dotychczasowej stopie; ludność spokojna. Omnibusy zaczynają znowu krążyć. Forty Issy i Bicêtre osadzone przez gwardję. Chanzy przy aresztowaniu doznał tak złego obejścia, że trzeba go było przewieść do szpitala. Aresztowano wielu agentów policyjnych. Komitet centralny kazał wypuścić Chanzego na wolność. Dwunastu deputowanych Paryża wydało manifest z przyzwoleniem komitetu. Dzienniki wieczorne oświadczają, że uznawać będą rząd wyszły z łona zgromadzenia narodowego w Bordeaux. Jenerał Cremer stara się podobno o urząd naczelnego dowódzcy gwardji. Na moście pod Sevres stoją wojska z działami, aby przeszkodzić ewentualnemu pochodowi gwardji na Paryż. Wszyscy Posłowie zjechali do Wersalu. Insurgenci pozabierali kassy z Ratusza i z merostw. Część gwardji, która pozostała wierną rządowi protestuje przeciwko postanowieniom Komitetu Centralnego.

Paryż 20go.— Wybory odbędą się pojutrze; w każdym okręgu na 20,000 wyborców przypadnie jeden radca municypalny.

„Agence Havas“ donosi że wczoraj na bulwarach dały się już słyszeć głosy za pochodem na Wersal. Zgromadzenie ma być przeniesionem do jednego z miast nadloarskich do Tours, lub Orleanu. Mówią że Faidherbe mianowany będzie naczelnym wodzem sił zbrojnych na lądzie i morzu „Debats“ donoszą że powstańcy spalili akta prefektury policyjnej.

Bruksella 20.— „A. Havas“ podaje wiadomość że Admirał Saisset mianowany został dowódzcą gwardji narodowej dep. Sekwany.

Paryż 20-go w południe.—„Cri du peuple“ zniesiony przez generała Vinoy mówi: „Paryż powinien się ogłosić za wolne miasto, powinien być urządzony jako niepodległa gmina na zasadach bezpośredniości przyjętej już w ustroju państwowym Szwajcarji „Paris-Journal“ donosi że członkowie Komitetu Centralnego, postanowili porozumieć się z merami (20 okręgów) Paryża. Wskutek tego merowie otrzymaliby rodzaj władzy sądowej niepodległej. (?).

Pierwszym aktem merów było w porozumieniu z rządem w Wersalu, mianowanie admirała Saisset naczelnym dowódcą gwardji.

Admirał poznany na ulicach Paryża, przez lud został powitany sympatycznemi okrzykami.

Londyn 21-go.— Depesza „Timesa“ z Paryża: Thiers postanowił odosobnić Paryż od kraju i nakazał wstrzymywać telegramy wysłane ze stolicy na prowincję. Część ludności Paryża, którąby nazwać można „respectable“ oburzona jest na insurrekcję. Insurgenci skłonni są do zgody.

Wersal 20-go.—Vinoy organizuje obronę przeciwko możliwej napaści ze strony powstańców· Uzbraja on fortyfikacje przedmiejskie (?) i koncentruje wojska. Powracający jeńcy występują z ofiarowaniem swych usług rządowi. Zgromadzenie narodowe bardzo nielicznie zebrało się na dzisiejsze posiedzenie, krańcowi wcale się nie zjawili. Kommisji z 15 członków dano zlecenie obmyślenia właściwych środków przeciwko Paryżowi.

Boulogne 20-gó.— Rouher został tu, wśród pogróżek ludu aresztowany.

Londyn 21-go.— Napoleon przybył do Chislehurst, Ex-Cesarzowa i Książe cesarski przyjmowali go w Dover.

Londyn 21-go.—Izba niższa. Na interpelację Goldsmitha oświadcza Gludstone, że lord Lyons na żądanie rządu francuzkiego przeniósł się do Wersalu. Względem mniemanego rozkazu wsrzymującego odwrót wojsk niemieckich z Francji—rząd angielski niema żadnej wiadomości.

Bruksella 20-go.— Do „Etoile belge“ piszą z Paryża pod d. 19 b. m., że rząd odwołał się do 119 pułku piechoty stojącego w Wersalu, ale pułk wypowiedział posłuszeństwo.

Londyn 20-go wieczorem.— „Daily Telegraph“ donosi z Paryża. „Wielu gwardzistów stoi na posterunkach w stanie opiłym. Żony im towarzyszą. Pospólstwo zmusza przechodniów do budowania barykad kilka sklepów z żywnością zrabowano. „Times“ w jednym z telegramów swoich mówi: „Jedyna armja którąby mogła poskromić Paryż jest ta która go już raz zdobyła“.

Paryż 19-go w wieczór.— Niemcy zajmują forty St. Denis i otrzymali rozkaz do wstrzymania swego powrotu.

Florencja 21-go,— Rozchodzą się pogłoski że król będzie abdykował.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 23 Marca godz. 11 m. 15 z rana.

Paryż 21-go.—Dziś miała miejsce wielka manifestacja na korzyść porządku. Thiers oświadczył w Zgromadzeniu, że rząd nie dopuści pochodu na Paryż. Zgromadzenie zawotowało wydanie proklamacji potępiającej powstanie, odrzucającej wszelkie traktowanie z winnemi, i wzywającej obywateli i żołnierzy, ażeby grupowali się koło Zgromadzenia. Zgromadzenie głosuje za porządkiem dziennym, obiecując reorganizację administracji miejskiej na zasadach rad municypalnych. Glais-Bisoin przybył do Paryża w celach pojednawczych.

TEATR WIFLKI.

Dziś: **Purytanie.** (Abonament zawieszony).
Jutro: **Hamlet.** Benefis pani Modrzejowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Skąpiec.** —**O chlebie i wodzie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 11 (23) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 20				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	82	90	32
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	82	88	32
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	92
Listy Zastawne miasta Warszawy	--	—	—	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	72	93	72	60
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	91	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	142	.	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	75	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	67	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żeł. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	-	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	-	145	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	-	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	--	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 101 1/9.
Od Likwidacyjnych kop. 124 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 126 17/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. —
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 80 rs. 112 k. 50
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 67 rs. 7 kop. 64 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 22 marca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	1 1	6.3	3.8

Dnia 22 największe ciepło 6.8 najmniejsze ciepła 0.8 st.
Barometr spada.
Wiatr panujący, południowo-wschodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 2.4 R.; barometr wznosi się, wiatr południowo-wschodni.
Wschód słońca o godz. 5 min. 58.
Zachód słońca o godz. 6 min. 16.
Długość dnia godz. 12 min. 18.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 6 stóp cali 3.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 22 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 70 do rs. 7 kop. 90: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 40 do rs: 4 kop. 60: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 20 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. 35 do rs. 2 kop. 60:—kartofli rs. 1 k. 60 do rs. 1 kop. 85.

— **Okowitę** płacono dnia 22 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 134 1/2 do kop. 135. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 136 do 137 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor odpowiedzialny J. STATKOWSKI.—**Wydawca G. GEBETNER.** **DODATEK**

Przyjechali do Warszawy:

Obywatele: Zarębski Teofil, z Austrji, Nr 2322; Osiński Marcin, z Koła, Nr 1567; Ziembiński Marjan, z Kalisza, Nr 1363a; Pietrowski Adólf, z Lublina, Nr 613, Szultz Jarosław, ze wsi Zawady, Nr 414; Serafiński Stanisław z Kielc, Nr 625; Szeligowski Franciszek, ze Lwowa, Nr 634a; Portugalski Józef, z Włocławska, Nr 584; Gnarski Jan, z Petrokowa, Nr 601a;

Kupcy: Maas Henryk, z Petersburga, Nr 414; Wawra Józef, z Lublina, Nr 414; Bem Aleksander, z Wilny, Nr 625; Szlezyngier Zygmut, z Pruss, Nr 745/6.—Woronow Mikołaj, radca dworu, z Moskwy, Nr 626; Wrześniewski Edward urzędnik Austr., z Austrji, Nr 2476/7; Leśniewski Bolesław urzędnik, z Petersburga, Nr 414; Baron von-Szlipenbach Artiur urzędnik, z Mitawy, Nr 625; Szyf Dawid buchhalter, z Łęczycy, Nr 948a. (Gaz. Polic).

O Hodowaniu i pielęgnowaniu
KWIATÓW I ROŚLIN POKOJOWYCH,
p. Dr KARWACKIEGO.

Opis treściwie i zrozumiale traktujący sztukę pielęgnowania kwiatów i roślin pokojowych i t. d.

110 roślin z opisem alfabetycznym książeczka niniejsza zawiera. Cena egzemplarza **Kop. 20.**

Z przesyłką pocztową **Kop. 25.**

Nakład Księgarni Józefa Kaufmana,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 71.
Na prowincji do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wkrótce opuści prassę: **„Ogrodnictwo wyrzywne drzew owocowych i jagodowych.** (3-3) —1733—

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) bieżącego m. Marca, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, głośna in minus licytacja, na reperację gmachu turmy Brzesko-Kujawskiej, mająca się rozpocząć od summy anszlagowej rs. 3,464 kop. 61½.

Życzący podjąć się robót wymienionych, powinni przed licytacją złożyć w Rządzie Gubernjalnym wadium w monecie, w biletach kredytowych, lub w papierach kredytowych państwa, w tych ostatnich rachując według kursu rs. 700.

Warunki licytacji i anszlagi, okazywane będą na żądanie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, podczas posiedzeń w Oddziale Wojenno-Policyjnym tegoż Rządu.

Radca: **Puchalski.**
Starszy Referent: **Janowski.**
(1—1) —1880—

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 18 (30) Marca r. b., o godzinie 10-tej z rana, w Urzędzie Gminy Czyste, z mocy Uchwały Rady Familijnej, potwierdzonej na dniu 9 (21) Marca r. b. przez Sąd Gminny, sprzedany zostanie Grunt we wsi Koło, gminie Czyste, mający rozległości 1½ dziesiatyny (2 morgi 300 pręt.) bez budynków, a należący do sukcessorów Więckowskich.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 500.

Wadium do licytacji wynosi rs. 100.

Inne warunki mogą być przejrzane w Urzędzie Gminy, każdodziennie, z wyłączeniem świąt i dni galowych.

W Woli, dnia 10 (22) Marca 1871 roku.
(1—3) —1879—

OBWIESZCZENIE.

Ruchomości pozostałe po Michale i Zofji z Kozańskich małżonkach Drągowskich, jako to: Suknie, Bielizna, Pościel, Meble i Sprzęty domowe, tudzież Narzędzia felczerskie, na żądanie Opieki nieletnich i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie w domu Nr 1655, przy Placu S-go Aleksandra, dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 10-ej z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mające.

(Podpisano): **Michał Rapacki,** Rejent.
(1--2) —1870—

KOMITET
Towarzystwa Resursy Obywatelskej

Zawiadamia osoby interessowane, że licytacja na dzierżawę dochodu z restauracji, buffetów, win i kontramarkarni, począwszy od dnia 1 Lipca r. b. na lat trzy, odbędzie się na posiedzeniu Komitetu dnia 16 (28) Marca r. b, to jest we Wtorek o godzinie 8-ej wieczorem, zamiast 12 (24) Marca, jak to było pierwotnie ogłoszonem.

Dyrektor, **Jasiński.**
Za Członka Sekretarza, **M. Koehler,**
(2- 2) - 1828 -

Potrzebna jest Bona,

Francuzka lub Szwajcarka, do małych dzieci.

Wiadomość przy ulicy Granicznej, Nr 14 nowy, na 1-m piętrze od frontu. (1—1) —1875—

W Zakładzie Kuśnierskim, istniejącym od lat piętnastu, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1305 naprzeciw Apteki W. Koppe, przyjmują się na letnie przechowanie: futra, dywany, portjery i wszystkie rzeczy sybirynowe podlegające uszkodzeniu od moli. Zarazem mam honor zawiadomić WW. Państwa, ażeby przy oddaniu, obznajmili o wszelkich przerobieniach futer, gdyż w porze zimowej nie byłam w możności każdego żądania zadosyć uczynić, a w porze letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić; należytość zaś przy odbiorze futer może być uiszczoną. Polecając się łaskawym względom.—**M. Filipowska.** (1—6) — 1890 —

Pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do odstąpienia zaraz

Dzierżawa długoletnia,

w glebie pszennej dziesiatyn 180 (mórg 360), nad granicą pruską, o 7 wiorst od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej po szosie.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Grodzickiego, w Kantorze Powozów W-go Makaj.
(2—3) - 1779 -

Drzewka Owocowe
za nizką cenę do sprzedania:

Jabłonki i Orzechy w najpiękniejszych gatunkach 5-cio i 6-cio-letnie. Obejrzeć można w Koszykach Nr 1753*abc*, w Warszawie. (1--3) - 1884 -

---

WSZELKIE NASIONA

oraz

MIESZANKI PASTEWNE

produkcji **PP. Sławiński i Syn,**
Z KLECZY GÓRNEJ,

poleca Skład Nasion **Smoleński i Spółka,** Nowy-Świat, Nr 67, wprost Kopernika. Cenniki do wszystkich pism dołączone zostały. Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak w większych partjach.
(3—6) — 1689 — **Smoleński i S-ka.**

Przyjmuje się **BIELIZNA** do szycia różnego gatunku, damska i męzka, za nader umiarkowaną cenę. Od uszycia koszuli męzkiej, robota ręczna, z zakładkami, w najświeższym fasonie, Kop. 90 (Złp. 6). Udzielający roboty jeszcze przychodzi w pomoc rodzinie, która jedynie z pracy tej się utrzymuje. Za szycie piękne i prędkie zaręcza. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 829, na 2-giem piętrze.
(2—3) -1811-




Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 599A/B, **Fortepjan** mahoniowy, używany, z tutejszej fabryki o 7miu oktawach, z pół Blatem metalowym i 3ma Szprejcami, w jak najlepszym stanie, za rs. 160, oraz **Fortepjan** palisandrowy, bardzo mało używany, z dobrej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę; oraz **Pianino** Palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów i Pianin uskutecznia się na mieście za bardzo przystępną cenę. (2- 3) —1776—

Potrzebny jest Plantator Tytoniu,

do przestrzeni 15 dziesiatyn (30 mórg), lub też **Wspólnik**. Zgłosić się może pod Nr 1347 lit. F, ulica Mazowiecka, na dole w bramie po prawej stronie. (1—1) -1857—

Potrzebny jest zaraz Uczeń do handlu,

porządnych rodziców, w wieku lat 14—15.
Wiadomość w Składzie Papieru Ottona Fleck, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego.
(1—3) —1863—

Młody Człowiek,

bezżenny, obeznany z gospodarstwem rolnem, i czynny, znaleźć może miejsce **EKONOMA** w znacznym majątku. Interessanci zasięgnąć mogą bliższych wiadomości u miejscowego Inspektora, pod adressem: Wieś Giżyce, przez Sochaczew.
(1—3) —1871—

Potrzebna Panna Bufetowa do Teatru,

na wyjazd koleją żelazną Warszawsko-Petersburgską, znająca cokolwiek ruski i niemiecki język. Życząca sobie ten obowiązek przyjąć, zgłosi się do Hotelu Drezdeńskiego.
Bliższa wiadomość u Szwajcara.
(1—3) —1906—

Młody człowiek przybyły z gub. Wołyń. i zmuszony szukać tu sposobu do życia poszukuje pracy w Biurze, lub Zakładzie handlowym i przemysłowym.—Może złożyć poręczenie osób tu znanych. Adres ulica Niecała, Nr 6 nowy, mieszkania w oficynie Nr 8, u pana S. (1—2) —1885—

Do Pracowni A. Gałeckiej,
potrzebna jest zaraz

Panna do maszyny.

Ulica Długa, Nr 32, pierwsze piętro.
(1—1) —1881—

Ogród warzywny,

blizko $1^1/_2$ dziesiatyny (3 morgi) Gruntu m. n., na około Parkanem otoczony, z dobrze uprawioną ziemią, za Rogatkami Jerozolimskiemi, obok Cegielni i Drogi żelaznej, jest do wydzierżawienia. Wiadomość o warunkach u Dyrektora Fabryki, przy ulicy Solec, Nr 49 nowy, obok Kościoła Ś-tej Trójcy.
(1—3) —1867—

Chuśtawka okuta, na 4 osób, z linkami,

w czasie Świąt Wielkanocnych na Ujazdowie użyteczna, oraz **Dwie Pompy** używane do studni, są do zbycia bardzo tanio. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, blizko Nowego-Światu, w domu pod Nr 4 (1523). (1—1) —1873—

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,"

zawiadamia, że zawarło układ rabatowy z P. Lehr, o sprzedaż **WĘDLIN** dla Stowarzyszonych, w Składzie jego przy ulicy Freta (Szeroka), Nr 5.
Marki zwrotne lit. **K.**
(1—1) —1891—

Ktoby miał do sprzedania zaraz mało używaną

Maszynę do szycia,

zgłosić się zechce na ulicę Zielną, Nr 26 nowy, mieszkania 10.
(1—1) - 1856 -

300 korcy Owsa do siewu,

zimowego, Maczakiem zwanego, i do sprzętu nadzwyczaj trwałego, jest do sprzedania z dostawą do Warszawy, po **rs. 2 kop. 75** za **korzec.**- Zamówienia przyjmują się w domu, przy ulicy Zielnej, Nr 12-ty, w mieszkaniu pod Nr 1-szym, na dole, gdzie próba owsa każdego czasu okazaną być może. (1—3) —1900.

SKŁAD MĄKI

egzystujący od wielu lat w rynku Starego-Miasta, czwarty dom idąc od Kanonji, pod Nr 66, nowy 8.—Utrzymujący powyższy skład ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne przysposobił znaczny zapas **mąki** z doborowej pszenicy zakupionej w znacznej partji z pierwszej ręki, przez co jest w możności sprzedawać najpiękniejszą mąkę, tak zwaną kwiat pszenny, Nr 0000, pud po rs. 3, czyli funt po kop. $7^1/_2$, niższe zaś gatunki stopniowo taniej. Przyczem poleca najlepsze **drożdże,** które codziennie świeże koleją z Wiednia sprowadza. **S. K.**
(1—2) —1894—

Powidła Krajowe,

Funt po Kop. 10,

Powidła prasowane suche.

Funt po Kop. 30,
poleca Skład Owoców
Fr. Wróbel,
obok Kościoła S-go Krzyża, Nr 406/7.
(1—5) —1887—

Wiadomość dla Panów

CUKIERNIKÓW.

Obstalunki na **Skórki Pomarańczowe** przyjmuje **Skład Owoców Fr. Wróbel,**
obok Kościoła S-go Krzyża, Nr 406/7.
(1—1) —1888—

Świeżo otrzymana

Indyjska Kasza na rzeczywiste wytępienie

SZCZURÓW I MYSZY,

sprzedaje się w Składzie Zapałek **R. Böhm'a,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.
(1—3) —1905—

Jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA

w najpryncypalniejszym punkcie miasta, istniejąca od lat 20 w jednem i tem samem miejscu, z całem urządzeniem, oświetleniem gazowem i mieszkaniem. Wiadomość powziąść można w Kantorze Loterji, przy ulicy Nowy Świat, Nr 1245*a*, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum. (1—3) —1877—

Zajmująca się stręczeniem

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 nowy, między Pocztą a Zamkiem.

Kamienica do sprzedania na Nowym-Świecie, na 9%. Szacunek Rs. 60,000.
Kamienica na Nowym-Świecie do wydzierżawienia za Rs. 3,000.
Possesja w okolicy Nowego-Światu, za Rs. 12,000.
Są **Rządcy** z Kaucjami, Rs. 3,000, Rs. 1,000, Rs. 600 i **Buchhalter** Rs. 1,000.
Potrzebny w jednej osobie **Rachmistrz-Kassjer.** Może i kobieta pełnić te obowiązki, z Rs. 1,000, do zakładu.
Potrzebny **Wspólnik** do Fabryki żelaza z kapitałem Rs. 1,000.
Potrzebny **Kassjer-Redaktor** w interesach prawnych, z kaucją Rs. 1,000. Są różne **Majątki** do zamiany sprzedaży, oraz **Officjaliści** zdolni, uczciwi, z poręczeniami.
Potrzebne **Nauczycielki** z wyższą edukacją.
Są **Osoby Nauczycielskie** różnej narodowości.
(2—2) —1783— **Z. Czaplińska.**

Są do sprzedania **2 łóżka** nowego fasonu, jesionowe, na orzech, za rub. sr. 20; komoda orzechowa za 9 rub. sr.; stół jesionowy, na orzech, rozsuwany, za 13 rs.; biórko męzkie, na orzech, 9 rs., szafka nocna, na orzech 2 rs. - Materace na 2 łóżka i 2 sienniki prawie nowe, za 40 rs. razem. Róg Siennej i wielkiej, Nr 13 nowy, dom Rychłowskiego, mieszkania Nr 7. Zastać można od 11-tej do 3-ciej.
(1—1) —1874

FABRYKA MUSZTARDY
J. G. BERLIŃSKIEGO,
dawniej Dra F. BETZHOLD, w Warszawie,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy, wprost Banku,

Poleca się z rozmaitemi (znanemi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrabianej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sareptskiej; tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux, butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół, Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące Święta codzień dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.** (1-6) — 1892 -

Pierwsza w kraju
FABRYKA LANYCH METALOWYCH NAPISÓW
A. ROSENBERGA,

przy rogu ulic Nowolipek i Dzikiej, Nr 6, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju i rozmiaru **metalowe napisy,** lane z jednej sztuki z bronzu lub aliażu, na litery od ¼ do 40 cali wielkości i na rozmaite **herby i medale,** również z bronzu lub aliażu lane; oraz na malowanie szyldów i znaków, wykwintnej roboty na metalu, drzewie, szkle, murze i płótnie.—Nadmienia się przytem, że Zarządzający czynnościami fabryki wspólnie z właścicielem, pan **M. H. Berliner,** mocen jest działać w jego imieniu. (1—6)- 1869--

UWIADOMIENIE
od Moskiewskiego Domu handlowego dostawców dworu
BAZYLEGO PERŁOW
I SYNOWIE.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność że od d. 20 lutego (3 marca) r. b., otworzyliśmy w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY,** przy ulicy **Długiej, Nr 11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej.** Zaopatrzony w najświeższe i doborowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fabrycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP. życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty naszej firmy, warunki też same, jakie są w takimże naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Świat, Nr 31, **B. Perłow i Synowie.** (8—15)- 1348—

Potrzebną jest zaraz
Panna do strojów,
którаby się zgodziła na wyjazd do Wilna. Wiadomość w Hotelu Krakowskim, mieszkania Nr 4, rano do godziny 8-ej, wieczorem od godziny 8-ej. (2-3) —1832 -

Dla osoby spokój lubiącej, jest do odstąpienia **Villa,** przy Drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, o 4-ry wiorsty od miasta powiatowego odległa, składająca się z domu murowanego, z komfortem urządzonego, o 9 pokojach, z ogrodem owocowym, stajnią, wozownią, obórką, drwalnią i piwnicą, za cenę **rs. 2,225.** — Wiadomość w domu Zleceń, **M. Oczarski i S-ka,** ulica Senatorska, Nr 20 nowy. Tamże przyjmują się zamówienia na **Górali** do koszenia łąk i żniwa. (1—3) —1889—

Uwiadomienie.
Nauczyciel Polak, z Zagranicznego Uniwersytetu, z Patentem na Professora, posiadający języki, jest do umieszczenia. Guwerner Francuz poszukuje miejsca. Guwernantka cudzoziemka posiadająca języki: angielski, niemiecki, francuzki, rysunki i muzykę; Francuzka z muzyką; Nauczyciele i Nauczycielki, Polacy, cudzoziemcy, dochodzący do przedmiotów naukowych, do języków: angielskiego, włoskiego, francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, muzyki i śpiewu; Bona Niemka z konwersacją języka angielskiego i robotami. Osoba dobrze wychowana do towarzystwa i zarządu. Te i tym podobne Osoby rekomenduje się za pośrednictwem Karoliny Szwarcer, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, pałac Hr. St. Potockiego. (2—3) —1666


FABRYKA

i MAGAZYN MEBLI
F. Ostaszewskiego,

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, posiada znaczny zapas **Garniturów MEBLI** z pokryciem i bez pokrycia, jakotéż Szafy, Komody, Kredensa, Łóżka, Toalety, Umywalnie, różne Bióra, Biórka, Stoły obiadowe i Krzesła, Szesląg i w safjan i amerykańską skórę, Kozetki, jakoteż i inne Meble, mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, gustownie i trwało wykończonych, za które właściciel poręcza i które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki. (6—6)—975

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.
Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Św-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Świata, na 1szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (3—4) —1439—

W pracowni sukien damskich,
przyjmuje się da krajania Suknie, Okrycia i Tiuniki od kop. 30 do rs. 1; mogą być przyjęte panienki do nauki, także potrzebna jest Panna szyjąca na maszynie. Ulica Długa Nr domu nowy 32, pierwsze piętro.—**A. Gałecka** (3—3)—1459—

Potrzebna jest Bona
Francuzka lub Szwajcarka, do dwóch Panienek, 14-letniej i 10-letniej. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 8 nowym, na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania, między godziną 4½ a 6 po południu. (3—3) —1659—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	od		80	do	1	20
1/2 „ „ cienkich	„	1	40	„	2	–
1/2 „ „ najcieńszych: .	„	2	50	„	4	—
1/2 „ „ batystowych . .	„	2	–	„	3	50
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4	-	„	5	50
1/2 „ ręczników	„	1	20	„	2	—
1/2 „ „ cienkich. . . .	„	2	25	„	4	—
1/2 „ „ najcieńszych .	„	4		„	6	50
1/2 „ serwetek stołowych .	„	1	20	„	2	—
1/2 „ cienkich	„	2	25	„	3	50
1/2 „ serwet stołowych	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	–	„	1	80
„ „ „ „	„	2	–	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry.	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
1/2 tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	—

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	—	„	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	—	„	24	-
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	„	30	—	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	„	50	-
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2½ łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i mężka.						
mężka koszula	„	1	50	„	2	—
mężka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	-
kalesony mężkie	„	1	10	„	2	-
koszule damskie	„	1	50	„	2	—
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony.	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) —1893—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

GŁÓWNY SKŁAD
WIN SZAMPAŃSKICH

Z Fabryki C. W. Schweinfurth w Rydze,

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom W. Fajansa,

Poleca Szanownej Publiczności wielki dobór Win Szampańskich i mussujących po *różnych i nader przystępnych cenach.* (6—6) — 1274 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(6—8) — 1063 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy)

D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et de couleurs

Qualités garanties

m'engagent à offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIRES:				COULEURS:			
Faille	largeur 66 ctms	l'arch. russe	1 r. 50 c.	**Gros de Suez**	larg. 52 ct. l'ar.	rus.	1 r. 25 c.
Drap de France	„	„	1 „ 75 „	**Faille**	„ 66	„	1 „ 50 „
Drsp Velours	„	„	2 „ 25 „	**Drap Royal**	„	„	2 „ 50 „
Drap Sublime	„	„	3	**Drap Sublime**	„	„	3 „

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe **Prix en valeur Russe**

SIEGBERT MEYER

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(14—14) — 493 —

S[t] PETERSBURSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

oraz

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW,

Kapitał zakładowy w całości gotowizną wniesiony Rs. 2,400,000,

Kapitał zapasowy kilka kroć sto tysięcy Rubli.

OBRACHUNEK ZA ROK 1870.

Dochody.	Składki od ubezpieczeń ogniowych (po strąceniu składek od reassekuracji, wynoszących Rs. 591,869 kop. 63)		Rs. 503,332 kop. 35.
	Składki od ubezpieczeń życiowych		„ 209,540 „ 78.
	Procenta etc.		„ 187,485 „ 27.
	Rezerwa składek obu rodzajów ubezpieczeń z roku 1869		„ 245,565 „ 59.
			Rs. 1,145,923 kop. 99.
Wydatki.	Koszta odniesione do obu rodzajów ubezpieczeń	Rs. 152,777 kop. 73	
	Straty ogniowe	„ 172,480 „ 02	
	Kapitały pośmiertne, wypłacone dochody, oraz skup poliss	„ 52,731 „ 52	
	Rezerwa składek obu rodzajów ubezpieczeń	„ 382,136 „ 31	
			Rs. 760,125 kop. 58.
			Zysk Rs. 385,798 kop. 41.
	Z tego odłożono do kapitału zapasowego		Rs. 5,798 kop. 41.
	rozdzielono tytułem dywidendy na 12,000 Akcji po rs. 25 (12½%)		Rs. 300,000
	przeznaczono na umorzenie akcji		Rs. 80,000
			Razem jak wyżej Rs. 385,798 kop. 41.

Towarzystwo przyjmuje na dogodnych warunkach po tanich i stałych składkach.

a) **Ubezpieczenia ogniowe** ruchomości wszelkiego rodzaju,
b) **Ubezpieczenia dochodów i kapitałów** na życiu ludzkiem opartych w najrozmaitszych kombinacjach, jako to: zabezpieczenie rodziny lub własnej starości, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub później rozpoczynające się i t. d.

Ustawy, taryffy składek i druki do deklaracji, wraz z bliższemi objaśnieniami udziela.

Generalny Agent na Królestwo Polskie

Wiktor Wertheim,

w Warszawie, ulica Graniczna Nr 14.

(1—1) — 1861 —

NOWOŚĆ!

Lampy oświetlane gazem petroleinym patentowane w znaczniejszych krajach Europy, jako to: w Rossji, Anglji, Austrji, we Francji i t. p.

Lampy te zupełnie nowej konstrukcji, mają tę dogodność iż palą się **bez knota i szkła cylindrowego,** dają płomień czysty, biały, szeroki w formie płomienia gazowego, nie rażącego w oczy i nie wydają najmniejszego swędu.—Lampy tego rodzaju widzieć i nabyć można w Składzie, Fabryce Lamp i Wyrobów Metalowych F. Trelle, Nowy-Świat, Nr 1318, nowy 76, wprost domu Zarządu Wojskowego.

NB. Płyn do tychże Lamp, li tylko w powyżej oznaczonym Składzie nabyć można. (3—3) - 1449 —



Fortepjan

o 7-miu oktawach, z Angielską mechaniką, w dobrym stanie, sprzedaje się za Rs. 120. Wiadomość przy ulicy Piwnej, pod Nrem 113, w współmieszkaniu Ociemniałych, u Pani Gorączkowskiej. (3—3) —1555—



Przy ulicy Niecałej w domu pod Nr 7, jest do sprzedania **12 Krzeseł** stołowych dębowych, wyplatanych, woskowanych, starego fasonu. Ktoby życzył sobie nabyć takowe za cenę umiarkowaną, zgłosić się raczy pod wskazany numer domu, do Rzeźbiarza Klossenberga. (3—3) —1445—



Jest do sprzedania w dobrym stanie podróżny

Powóz z Waszą,

i innemi Pakami, lub też na zamianę na **Fortepjan,** równie dobry i użyteczny. Wiadomość u Stróża, w domu na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, Nr 18. (5—5) —1558—



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 398, dostać można **KAMASZY** mężkich z hamburgskiego towaru na dubeltowych podeszwach, kilkadziesiąt par, za nader przystępną cenę; za trwałość zapewniam.— **W. Lorentz.** (2—2) —1822—

L O K A L

odpowiedni na Kawiarnię lub Restaurację, wraz ze stosownem urządzeniem, trzema Garniturami Mebli mahoniowych i Fortepjanem, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w domu pod Nrem 167, ulica Nowomiejska, na 1-szem piętrze. (1—3) —1883—

Mieszkanie

jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia, na kwartał jeden, z Meblami lub bez, składające się z Trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy, na ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 35, od godziny 12-ej do 6-ej wieczor można je oglądać. (1—3) —1897—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia, za Rs. 210 rocznie,

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

z Drwalką, Górą i Piwnicą, w Alei Jerozolimskiej, na 1-szem piętrze od frontu, domu Nr 17 nowy. Wiadomość u Właścicielki domu. (1—3) —1866—

Jest do najęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 476*a*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

Salon duży, elegancko umeblowany,

o 3-ch oknach, na 1-szem piętrze od frontu, z osobnem wejściem przez główne schody, miesięcznie za Rs. 25. Wiadomość w Sklepie Fryzjerskim Aleksandra Koch, w tymże domu. (1—1) —1860—

Za Wolskiemi Rogatkami, w Ogrodzie zwanym „Prado,“ są do najęcia

Mieszkania letnie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Kantorze Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego. (1—3) —1864—

Mieszkanie

złożone z Przedpokoju, Kuchenki i dwóch Pokoi, bez mebli, jest do odnajęcia na czas od 1-go Maja do S-go Jana r. b., przy ulicy Królewskiej, Nr 33 nowy, naprzeciwko bramy do Ogrodu Saskiego. Mieszkania Nr 11. Wiadomość u Służącego. (2—3) —1831—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy,

z powodu wyjazdu, w okolicy odznaczającej się czystem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84:

4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarnia i Piwnica.

Tamże są różnej wielkości **Letnie mieszkania.** (3—3) —1525—

Jest do sprzedania każdej chwili

Mleczarnia,

w dobrym punkcie, składająca się z 10-ciu Krów, z możnością postawienia większej ilości. Adres w Redakcji niniejszego pisma. (2—3) —1804—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., pod Nr 1020 przy ulicy Grzybowskiej,

WOZOWNIA,

która może być użytą na Skład towarów, za Rs. 10 kwartalnie. Wiadomość na miejscu. (1—2) —1876—



Przed miesiącem uciekł

Pies seter,

biały, z żółtemi plamami, w Obróżce ze skóry czerwonej. Kto go odprowadzi do Koszar Ujazdowskich, do Klubu Oficerskiego Pułku Litewskiego, otrzyma sowite wynagrodzenie. (2—2) —1764—



Nagrody Rs. 1.

Dnia 19 b. m. o godzinie 5-tej w wieczór, na Krakowskiem-Przedmieściu zabłąkał się pies czarny pinczer, cały ostrzyżony oprócz łba.— Obrożę miał z czerwonego safianu z białym przyborem na kłódkę pozłacaną zamkniętą, przy obrozie był łańcuszek z sznurkiem skórzanym. Nieprawy nabywca raczy takowego odprowadzić do sklepu P. Leona Kowaleskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.— Przytem nadmienia się, że pies ten jest znany wielu osobom, a w razie wykrycia, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (2—3) —1796—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.